



Uroczyste odsłonięcie obelisku odbyło się 12 czerwca 1965 podczas obchodów 600 - lecia Jasła. Przemawia Piotr Jaroszewicz

fot. arch.

Mieszkańcom Jasła leży na sercu los pomnika

ZAPOMNIANY POMNIK

JASŁO. Pomnik 600-lecia Jasła, niegdyś hucznie odsłaniany, dziś odstrasza swoim wyglądem

Pomnik 600-lecia znajduje się u zbiegu ulic Kołłątaja i Staszica, to jeden z głównych traktów pieszych Jasła. Jest zniszczony, a jego otoczenie z zaniedbanymi płytkami, nierównym żywopłotem straszą.

Zapomniane miejsce?

- Denerwuje mnie, że pomnik upamiętniający tak ważne wydarzenia, jest w takim stanie. To wstyd. Tym bardziej, że znajduje się w miejscu, gdzie przechodzi wiele osób. Teren jest zaniedbany. Wygląda to fatalnie – mówi Zbigniew Dranka, mieszkaniec Jasła.

Faktycznie pomnik jest brudny, porasta mchem, brakuje niektórych elementów. Otoczenie też pozostawia wiele do życzenia. Płytki są krzywe, zarosnięte trawą. To miejsce wygląda tak, jakby dawno o nim zapomniano.

Uroczyste odsłonięcie

Obelisk odsłonięto 12 czerwca 1965 podczas obchodów 600 - lecia Jasła. Pomnik odsłonił ówczesny wicepremier i poseł z naszego regionu Piotr Jaroszewicz w obecności ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego Romana Gesinga oraz władz wojewódzkich i miejskich.

- Miałem wówczas 15 lat, doskonale pamiętam zarówno odsłonięcie obelisku, jak i wszystkie punkty obchodów 600 - lecia Jasła. Fotografowałem wszystko, co się działo wówczas – wspomina Zbigniew Dranka. - Obelisk jest pamiątką historyczną z ważnego wydarzenia społeczno - kulturalnego. Wówczas bowiem, z pomocą historyków uświadomiono mieszkańcom Jasła pewne fakty historyczne dotyczące miasta i regionu – dodaje.

Ważne znaczenie

Rok wcześniej ukazało się opracowanie naukowe „Studia z dziejów Jasła i regionu Jasielskiego”, zaś Komitet Obchodów 600 - lecia przekształcił się w działające do dziś Stowarzyszenie Miłośników Jasła i Regionu Jasielskiego. - A zatem obelisk jest materialnym świadkiem pewnego przeobrażenia

mentalnego i społeczno - kulturalnego zarazem, które wyzwoliło, procentujący do dziś ogromny potencjał kulturotwórczy, odwagę obywatelską i lokalny patriotyzm. Wyzwoliło elokwencję moich rodaków. Zamanifestowano tożsamość Jasła, i była to, jak na tamte czasy, postawa tyle odosobniona co i odważna. Rozproszeni, w wyniku wysiedlenia wojennego jaślanie, skrzyknęli się z całego świata na ten jubileusz – mówi Zbigniew Dranka. Niedługo po tym nakręcono film dokumentalny o Jaśle, nowo budowanemu statkowi nadano imię „MS Jasło”. - Obelisk zaświadcza o tych przeobrażeniach, powinien też edukować przechodnia mało zorientowanego, który do daty z napisu doda aktualną i już wie jak długo miasto, w którym żyje, bądź się przechadza, istnieje jako gród – zaznacza Z. Dranka.

Były ławeczki, kwiaty

Dzisiaj ten skwer niestety, jest brzydką wizytówką Jasła. Dla wędrujących tędy do dworców przechodniów odpychający to wizerunek. - Powinny być jak kiedyś ławeczki, kwiaty. Skwer powinien żyć własnym życiem. Nam starszym mieszkańcom miasta leży na sercu jego los, aby w końcu władze miasta o niego zadbały – mówi napotkany na skwerku pan Stanisław. - Zdezelowane płytki powinna zastąpić kostka, a żywopłot trzeba pielęgnować na bieżąco – stwierdza pan Antoni. Gdyby zadbani o skwer, to mogłoby to być bardzo urokliwe miejsce. - Można kolportować tu wydawnictwa jasielskie, lokalizować finały regionalnych imprez, gier terenowych, konkursów – mówi Z. Dranka. (...)

Szczegóły na stronie 6. Tygodnik „Nowe Podkarpacie” Nr 35 (2120) z 31 sierpnia 2011

